

Andrzej Naćciszewski

Akademia Nauk

Stosowanych w Nowym

Sączu

Miasto na wodzie

Streszczenie

W artykule omówiono inspirację, która przyczyniła się do realizacji pracy artystycznej *Miasto na wodzie* oraz technologię jej powstania. Zależność, która istnieje pomiędzy technologią a formą pracy wizualnej, jest nie bez znaczenia. Kontrola stopnia polaryzacji światła, czyli jego uporządkowania, nabiera ponadtechnologicznego wymiaru. Autor opisał w pierwszej części artykułu wątek problemu związanego z wodą jako źródłem życia i śmierci, a także to, że stanowi ona obraz będący odbiciem naszej (ludzkiej) obecności. W drugiej części artykułu omówiona została polaryzacja jako pojęcie bardzo szerokie, dotyczące różnych dziedzin nauki, w tym fizyki światła – porządkowanie go – jako forma na pozór odmienna do konfliktu dwubiegowości różnych od siebie stanów – polaryzacji i polaryzujących wzajemnie.

Słowa kluczowe: woda, polaryzacja światła, miasto, rejestrowany obraz, monitor LCD

City on Water

Abstract

The article discusses the inspiration behind the artwork *City on Water* and the technology behind its creation. The relationship that exists between technology and the form of the visual work is not insignificant. The control of the degree of polarization of light, that is, its ordering, takes on a supra-technological dimension. In the first part of the article, the author described the thread of the problem related to water as a source of life and death, and that it represents an image that is a reflection of our (human) presence. The second part of the article discusses polarization as a very broad concept, relating to various fields of science, including the physics of light – the ordering of it – as a form seemingly distinct from the conflict of bipolarity of states that are different from each other – polarizing and polarizing each other.

Keywords: water, polarization of light, city, recorded image, LCD monitor

Wstęp

Woda jest miękka i elastyczna, ale również twarda i nie-ugięta. Płyne lub stoi. Jest bezdźwięczna i głośna, posiada wszelaką naturę. Krystaliczna i czysta, zamulona i ślepa, mokra i sucha, słona i bez smaku, ciężka i lekka, nuda i dowcipna... Ma głębię i powierzchnię, jest zorientowana na cel, płynąc we wszystkich kierunkach. Błyszczący jak lustro i odbija naszą twarz. Ale też zatapia każdy obraz i nymusi każde wspomnienie.

Josef Kroutvor, *Żywioły*¹

¹ *Estetyka czterech żywiołów*, red. K. Wilkoszewska, Kraków: Wydawnictwo „Universitas”, 2002.

Woda jest dobrem, które będąc rozgniewane, w naturalnym odruchu zemsty może doprowadzić do klęski. W pierwszej części artykułu zawarte są rozważania na temat współczesnych aglomeracji jako ośrodków *civitas* posadowionych na wodzie. Przez każde miasto przepływają rzeki. W każdym z nich wybijają źródła i płyną skryte podziemiami, unaoczniając w rozmaity sposób swe oblicza. Owe refleksje i spostrzeżenia opisane w artykule stały się inspiracją do powstania pracy artystycznej (instalacja wideo), której fragment można było zobaczyć w Nowym Sączu w czasie Małopolskiej Nocy Naukowców 2022.

Drugą część stanowi opis i analiza technologii wykorzystanej do rejestracji obrazów stanowiących elementy składowe wspomnianej instalacji. Całość pracy artystycznej stanowią powierzchniowe rejestracje zebrane z różnych cieków wodnych, których forma eksponowania zależna bywa od miejsca. Ujęcia zostały zrealizowane w czasie ciszy atmosferycznej, w celu uzyskania maksymalnej wyrazistości płynącej wody. To tam dało się zaobserwować jej rzeczywistą jakość, jak spływając z przestrzeni miasta unaoczniały się w jej przezroczystej przestrzeni zjawiska sedymentacji i koagulacji jako pochodne jego życia.

* * *

Miasto jest tworem, w którym życie toczy się pozornie niespiesznym tempem i zamiera wraz z zachodzącym słońcem. Gęsta sieć cieków zasnuwa mgłą przyległe ulice, przysłaniając okna naturalną zazdrostką. Ze wstydu? To tu można nakarmić wzrok przepychem, by zaraz potknąć się o skraj nędzy. Rozdźwięk jest na tyle mocny, że skutecznie oślepia. Każde miasto zrodziło się w dziwnych okolicznościach i bezustannie miota się pomiędzy euforią hossy a kryzysem bessy.

Czynnikami upadków miast niejednokrotnie była „siła wyższa”, chcąca zapewne nawrócić w stronę bojaźni bożej. Czasy rozkwitu dławila swą mocą woda występująca z rzek oraz potoków, a ogień lubił dopełnić zazdrośnie dzieła zniszczenia. Miasto stało się wyspą wielokrotnie wynurzającą się z głębin powodzi, by za chwilę tonąć w odmętach własnej dumy.

„Członkowie społeczeństwa konsumentów są sami towarami konsumpcyjnymi i ta (...) właściwość czyni ich bona fide członkami społeczeństwa. Nie jest konsumentem, kto nie jest towarem”².

Miasto stanowi specyficzne środowisko, zupełnie autonomiczne, wyodrębnione z ogółu, nader inne. Jest wyspą odrębności w sensie mentalnym i strukturalnym. Miasto to definiowana wyspa, czyli – jak podaje *Słownik języka polskiego* – część lądu otoczona ze wszystkich stron wodą, a ponadto według drugiej definicji, miejsce wyróżniające się z otoczenia³. Bezmiar wód w postaci rzek, potoków, strumieni, niejednokrotnie ledwo widocznych, zlewając się jeden do drugiego, łącząc i przenikając

² Z. Bauman, *Konsumowanie życia*, przeł. M. Wyrwas-Wiśniewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 2009, s. 66.

³ <http://sjp.pwn.pl/slowniki/wyspie.html>

z przecinaniem się wzajemnym, okala i tworzy zarazem wyspę faktyczną. „Wenecję”, metaforycznie.

Ta właściwa Wenecja, wzniesiona na drewnianych, nadgniłych już palach, wbitych w błotniste rozlewisko Basenu Adriatyckiego, ale także piękna; miasto uciekinierów chroniących się przed najazdami Hunów, Słowian i Lombardów, powstała na rozlewisku laguny pełnym szlamu i insektów, gdzie słone wody Adriatyku mieszają się ze słodkimi Fiume Dese, oraz niezliczonych potoków i strumieni. Dzięki umiejętności unoszenia ładu złożonego z gruzu, śmieci oraz innych nieczystości ponad lustro Laguny Weneckiej weneccjanie wynieśli sto dwadzieścia cztery wyspy, wyposażając każdą z nich w kościół i plac okolony domami/ pałacami. Bazą fundamentów były wbite drewniane pale do głębokości warstwy skalnej, przykryte dwoma warstwami desek, na których podniesiono fundament z kamieniaistryjskiego – wapienia strzegącego *civitas* przed zgubnym wpływem wody. Teraz morza poczęły przybierać powyżej chorwackiego⁴ muru, a Wenecja kłania się topieli. Jest ona już tylko maską samej siebie, swym własnym widmem, czyli tym, co pozostało po jej śmierci. Zamierzchła potęga handlu, stała się niby żyjącym skansenem, muzeum. „(...) Wenecja odgrywa bycie miastem, a my odgrywamy odkrywanie tego (...)”⁵.

Wodę uznaje się za symbol życia, płodności, oczyszczenia. Tutaj stanowi obraz środowiska, z którym ma bezpośrednią styczność. U Johna Banyana⁶ płynąca woda jest wodą żywą, a martwą, gdy stoi choćby w zlewisku, analogii do Morza Martwego. Woda żywa, jakości kryształu, oczyszcza i obmywa z grzechów, by wynieść rzekami wszystkie winy do stawu, jeziora, morza, oceanu, wody martwej, stojącej i brudnej, mętnej zarazem. Strumienie pędzą z gór i wyżyn strumieniami obmywającymi z zanieczyszczeń, win i grzechów, niosąc spragnionym świeżą i czystą wodę. „(...) obraz pragnienia i jego zaspokojenia jest powiązany (...) z symbolem pragnienia Bożej Łaski i jej otrzymywania”⁷.

W zamierającym życiu miasta zamiera woda, a w niej całe życie. Staje się martwa. Wenecja umarła, pozostał bezużyteczny szkielet świadczący o dawnej świetności, którzy chcą się reanimować – w nadziei?

„Wenecja” uzmysławia nam ogrom utraconych bezpowrotnie chwil, zapomnianych miejsc, które, niejednokrotnie wskrzeszane, nigdy nie powrócą z tą atmosferą, nastrojem... Historii nie da się wskrzesić. Jakiegokolwiek próby jej reaktywacji zawsze będą kończyły się fiaskiem. Historia pozostaje ściśle związana z czasem przeszłym i służy utrwalaniu świadectwa.

Woda jest w takim samym stopniu źródłem życia, co i śmierci. Przeznaczeniem. To w niej rodzi się życie wszelakie. Człowiek, nim przyjdzie na świat, rozwija się w głębinach wód płodowych. To jego organizm/ ciało i każdej innej żywej istoty,

⁴ Kamień istryjski – wapień pochodzący z kamieniołomów półwyspu Istria w zachodniej części Chorwacji.

⁵ Za: D. Czaja, *Wenecja jako widmo* – R. Debray, *Against Venice*, transl. J. Howe, London 2002.

⁶ J. Banyan, *Woda życia* (ang. *The Water of Life or The Richness and Glory of the Gospel*).

⁷ *Estetyka czterech żywiołów*, red. K. Wilkoszewska, Wydawnictwo „Universitas”, Kraków, 2002.

składa się z tej substancji⁸. Substancji pochodzenia kosmicznego, powstałej w wyniku reakcji atomów wodoru i jego izotopu – deuteru z tlenem. Są to pierwiastki, których źródłem są: promieniowanie słoneczne (wiatr słoneczny) – wodór oraz pył kosmiczny i inne ciała stałe spadające siłą grawitacji na kształtującą się planetę, zawierające w składzie między innymi dwutlenek krzemu – a tym samym tlen⁹.

Jest chemiczną składową pozostałych żywiołów, wodoru – ognia, tlenu – powietrza, dwutlenku krzemu oraz innych ciał stałych zawierających w swym składzie tlen – ziemi. To woda.

Jej struktura molekularna pozostaje na tyle niezmienna w stosunku do zawartości i zdolności zawierania, co zmienna w składzie być potrafi. Jest wieloznacznym tworem naszego „tu i teraz”, a tym samym źródłem naszej wyobraźni. Jak twierdzi Gaston Bachelard, żaden żywioł nie może się stać źródłem wyobraźni, jeśli brakuje w nim wieloznaczności¹⁰.

„We śnie dusza uwolniona od ciała pogrąża się w kosmosie, zanurza się w nim i miesza się z jego ruchami na sposób wodnego zjednoczenia” – powiada Arystoteles, dla którego woda jest mitycznym elementem, dzięki któremu śpiąc, włączamy się w kosmos. „(...) Woda – naturalnie wielopostaciowa materia – stanowi jeden z symboli najważniejszych, gdyż ma paradoksalną naturę: oznacza śmierć, ale i odrodzenie, zniknięcie, ale i wyłonienie się z otchłani. Woda może emanować spokojem uśpionego stawu, ale i niepohamowaną dynamiką tryskającego źródła – symbolu vitalności, ale i wewnętrznej prawdy”¹¹.

1. Definicje „polaryzacji”

Wszystkie ujęcia powstały z wykorzystaniem pełnej kontroli nad spolaryzowanym światłem. Słowo *polaryzacja* ma źródło w łacińskim słowie *polaris*, oznaczającym ‘biegunowy, biegunowe’. W ogólnym znaczeniu są to elementy będące w skrajnym położeniu względem siebie i zarazem o przeciwnym charakterze. Polaryzacja opisuje zjawiska z dziedziny chemii, fizyki, socjologii, psychologii, matematyki, polityki oraz wykorzystywana jest jako właściwość fizyczna światła w kształtowaniu obrazu rejestrowanego w fotografii i filmie, oraz wyświetlanego na współczesnych ekranach/ wyświetlaczach stosowanych w telewizorach, ekranach, zegarkach. Do najczęściej stosowanych synonimów należą:

- w stosunku do podziału czegoś: gradacja, podział, rozbić, rozwarstwienie, destrukcja, decentralizacja oraz wiele innych jak również uporządkowanie, które będzie dotyczyło omawianej niżej polaryzacji światła;

⁸ Zawartość wody w organizmie dorosłego człowieka stanowi od 60% do 70% jego masy, dziecka od 75% do 80%, u noworodka przekracza 80%.

⁹ http://www.esa.int/pol/ESA_in_your_country/Poland/Glos_sondy_Rosetta_w_dyskusji_o_pochodzeniu_wody_na_Ziemi. [dostęp: 26.09.2022 r.]. <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,407296,nowe-fakty-na-temat-pochodzenia-wody-na-ziemi.html>. [dostęp: 26.09.2022 r.].

¹⁰ *Estetyka czterech żywiołów*, red. K. Wilkoszewska, Wydawnictwo „Universitas”, Kraków, 2002.

¹¹ I. Gustowska, *Względne cechy podobieństwa I-II*, Galeria Miejska Arsenal, Poznań, 2000.

- w stosunku do rozdzielania czegoś: dysonans, dywergencja, podział, pęknięcie, rozszczepienie, rozwarstwienie się;
- a także w odniesieniu do społeczeństwa: dezintegracja, podział, rozbitcie, rozdział, rozłam, secesja, zróżnicowanie.

To tylko nieliczne przykłady synonimów *polaryzacji*. W chemii mamy do czynienia z polaryzacją: a) atomową, b) całkowitą, c) dipolową, d) elektronową, e) jonów, f) spontaniczną, g) elektronową (sprężystą) oraz h) wiązania, a wszystkie wymienione wyżej rodzaje polaryzacji chemicznych mają związek z biegunowością cząsteczek i wiązaniami chemicznymi¹². Z kolei matematyka zajmuje się obliczeniami tożsamości polaryzacyjnych dotyczących algebry wieloliniowej. Fizyka – polaryzacją światła, której efekty wykorzystuje się w mediach rejestrujących i wyświetlających obraz, oraz oddziaływaniem stref pola magnetycznego. Socjologia najczęściej zajmuje się badaniem polaryzacji światopoglądowej społeczeństw. Psychologia – polaryzacją emocji badanej jednostki. Wyżej wymienione przykłady, w których spotykamy się z pojęciem polaryzacji, należy traktować jako przykłady w dużym uproszczeniu.

2. Jednak światło i fizyka

Światło, a właściwie jego promienie są emitowane (przez swoje źródło – atom/atomy) w różnych, zmieniających się płaszczyznach drgań, co określa się mianem światła zwykłego. Jego polaryzacja prowadzi do uporządkowania owej nieregularności, tak aby promienie biegnące w różnych płaszczyznach drgały tylko w jednej. Zjawisko całkowitej polaryzacji światła zostało oparte na teorii sir Davida Brewstera¹³. Dotyczy ona kąta 90 stopni zawartego pomiędzy promieniem światła odbitego a promieniem załamanym w ośrodku, od płaszczyzny/ powierzchni, którego nastąpiło odbicie. Wówczas mówimy o całkowitej polaryzacji/ uporządkowaniu promieni światła. Tym samym kąt pełnej polaryzacji promieni staje się zależny od współczyn- nika załamania światła w danym ośrodku.

Ów współczynnik możemy przedstawić za pomocą poniższego wzoru:

$$n = C_o / C_n$$

gdzie:

n – współczynnik załamania światła,

C_o – prędkość światła w próżni,

C_n – prędkość światła w badanym ośrodku.

Tym samym współczynnik załamania światła jest stosunkiem dwu różnych prędkości światła – wzorcowej – w próżni, do prędkości w danym ośrodku.

Współczynnik załamania światła dla czystej wody wynosi 1,33, a dla zanieczyszczonej może wynosić nawet 1,4 z powodu wzrostu jej gęstości fizycznej.

¹² L. Pajdowski, *Chemia ogólna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1982, s. 120–125.

¹³ David Brewster (1781–1868), szkocki fizyk, rektor Uniwersytetów: św. Andrzeja oraz Edynburskiego; zajmował się badaniami nad polaryzacją światła. Wynalazł kalejdoskop (optyczny/ zwierciadlany) oraz stereoskop soczewkowy.

Współczynnikiem załamania określamy zmniejszenie prędkości światła przechodzącego przez dany ośrodek, czyli ciało stałe lub ciecz charakteryzujące się przezroczystością w stosunku do prędkości światła w próżni bądź innym ośrodku. Jak można zauważyć, nie wszystkie powierzchnie odbijające porządkują nam płaszczyznę drgań światła, ponieważ nie zachodzi w nich równoczesne zjawisko załamania światła warunkujące polaryzację. Za przykład może nam posłużyć powierzchnia metalu niepołysająca właściwości ośrodka optycznego.

Kąt załamania dla współczynnika 1,4 wynosi $54,5^\circ$ od tak zwanej normalnej (N), czyli osi prostopadłej do płaszczyzny ośrodka, w którym następuje wspomniane załamanie światła przy jednoczesnym jego odbiciu od powierzchni ośrodka. Tym samym, aby zarejestrować w pełni spolaryzowane światło, powinniśmy umieścić aparat fotograficzny/ kamerę, którego oś optyczna będzie stanowiła kąt 90° do kąta załamania światła w danym ośrodku, żeby zarejestrować w pełni spolaryzowane światło. Dzięki filtrowi polaryzacyjnemu jesteśmy w stanie znaleźć, a tym samym zobaczyć efekt kąta Brewstera i w pełni wyeliminować refleks powstały wskutek odbicia uporządkowanego/ spolaryzowanego światła, a tym samym zarejestrować obiekt oświetlony przez to światło.

Biorąc pod uwagę naturalne oświetlenie (słońce), należy wybrać określoną porę dnia, która ma związek z odpowiednim kątem padania światła. Niestety, w rejestracji obszaru spolaryzowanego przeszkadza niejednorodna charakterystyka rejestrowanego obszaru. Tym samym przyczynia się ona do niepokrycia całej płaszczyzny kadru światłem w pełni spolaryzowanym pomimo zachowania parametrów właściwych kątowi Brewstera. Zależność ta wynika z rozbieżności kąta widzenia obiektu w stosunku do płaszczyzny promienia spolaryzowanego. Im większy kąt widzenia, tym mniejszy kąt tolerancji owej płaszczyzny. Efektem jest fragmentaryczne pokrycie kadru światłem spolaryzowanym. W moich realizacjach objawiało się to nieusuwalnymi refleksami od lustra wody na brzegach kadru. By zjawisko to wyeliminować, wystarczy zwiększyć ogniskową co najmniej dwukrotnie od wartości katowej obiektywu standardowego, czyli z ~ 46 stopni (po przekątnej kadru, $F = 50$ mm) do 24 stopni ($F = 100$ mm) przy formacie matrycy w aparacie cyfrowym 24×36 mm.

Kolejnym aspektem zwiększającym efektywność polaryzacji, poza kątem Brewstera i co najmniej dwukrotnym skróceniem ogniskowej od standardu, jest ustawienie aparatu w kierunku światła już wcześniej spolaryzowanego (w praktyce, odbitego od płaszczyzny nieba – wówczas słońce mamy za plecami) i wymaskowanie ekranami światła bezpośredniego, ostrego słonecznego, które, niestety, nie jest uporządkowane.

3. Efekty/ wyniki

Efektem prac nad realizacją zdjęć lustra wody (w warunkach naturalnych: ciek wodne, zbiorniki, rzeki, jeziora, etc.) w świetle spolaryzowanym jest całkowita eliminacja refleksów na falującej wodzie i uzyskanie jej przejrzystości zależnej od czystości w kierunku dna. Charakter obrazu moglibyśmy porównać do realizowanego w warunkach podwodnych. Dodatkowym atutem pozostaje uwypuklenie struktury

wody w charakterze ośrodka optycznego, który wpływa swoją właściwością na naturę obrazu. Woda jest w nieustannym ruchu i działa niczym płynna soczewka, ciągle zmieniając parametry optyczne tego, co możemy zarejestrować. To, co zostało sfilmowane, nieustannie faluje, przemieszcza się, drga, zdaje się nierealne.

3.1. Monitory LCD I

Ekrany monitorów LCD (Liquid Crystal Display) zbudowane są z kilku warstw. Kierując się od podświetlenia osłoniętego polaryzatorem ustawionym wertykalnie, przechodzimy przez warstwę szkła, przezroczyste elektrody, warstwę wyrównującą podświetlenie, ciekłe kryształy oraz filtr trzech kolorów. Osłonięte są one drugą taflą szkła, na której znajduje się następny filtr polaryzacyjny ustawiony przebiegiem polaryzacji pod kątem prostym do pierwszego. Nazywa się go analizatorem, dzięki niemu widzimy barwny obraz projekcji. Mój eksperyment polegał na tym, że dokonałem zdjęcia analizatora (polaryzatora horyzontalnego – zewnętrznego), czego skutkiem było pozorne wyeliminowanie wyświetlanego obrazu. Obraz stał się utajony, nie wywołany. Efektem okazało się świecenie monitorów białym światłem spolaryzowanym. Każdy z obserwatorów otrzyma analizatory (okulary spolaryzowane pod różnymi kątami), dzięki którym będzie mógł obserwować różne wersje wyświetlanego obrazu, zależne od kąta/ miejsca obserwacji, jak również kąta polaryzacji analizatora.

3.2. Filtr polaryzacyjny (Polaroid)

To filtr optyczny, który przepuszcza światło o określonej polaryzacji. Polaroid został opatentowany w 1929 roku przez Edwina Herberta Landa. Była to płytka wykonana z nitrocelulozy, w której zostały zatopione kryształy siarczynu jodochininy – HEPARATYTU. W trakcie produkcji kryształy te, mające postać cienkich igiełek, pod wpływem podwyższonej temperatury, rozciągania i silnego pola elektrycznego były orientowane do położenia równoległego. Powstała płytka absorbowała światło spolaryzowane poprzecznie do układu kryształów, a przepuszczała światło o polaryzacji równoległej (J-SHEET). Druga wersja filtra, produkowana do dzisiaj, opatentowana w 1938 roku (H-SHEET), oparta została na poli (alkoholu winylowym) domieszkowanym jodkiem potasu. Jodek potasu łączy się z polialkoholem poprzez wiązania wodorowe. W ten sposób utworzone mikrodomeny jodku potasu mogą być orientowane poprzez zwykle mechaniczne rozciąganie ogrzanego do odpowiedniej temperatury polimeru.

Podsumowanie

Niniejszy tekst powstał z inspiracji geograficznym położeniem Nowego Sącza oraz odnalezionym w archiwach miasta urbanistycznym projektem Sądeckiej Weneccji, ustanowionym w roku 1912 przez Towarzystwo Wioślarskie i po 22 latach zaniechanym (w 1934 roku całkowicie zniszczyła go wielka powódź). Fakty te stały się punktem wyjścia rozważań nad historią miasta, którego strumienie, potoki i rzeki

miały duży wpływ na jego kształt oraz charakter. Jak się okazuje, podobne zależności dotyczą wielu innych miast. Woda jest przecież dobrem, bez którego człowiek nie potrafi funkcjonować, a jednocześnie może doprowadzić do klęski, której Nowy Sącz niejednokrotnie doświadczał.

W poszukiwaniu przedstawienia wizualnego, eksperymentowania w analogii etymologicznej do eksperymentu zwanego sądeckim wszystkie drogi zaprowadziły autora tekstu poprzez trakty komunikacyjne do źródeł. Próby obserwacji/rejestracji wiodły obszarami zurbanizowanymi miasta, bez zadowalającego efektu. Spenetro- wane zostały trakty i drogi, na których ujawniły się dysproporcje i anomalie życia społecznego charakterystyczne dla Nowego Sącza. Nie chcąc dokonywać rejestracji o charakterze dokumentacyjnym, poszukano odniesień o potencjale refleksyjnym i metaforycznym (daje się to porównać do poszukiwania swego rodzaju uniwersum wypowiedzi wizualnej). Okazuje się, że Nowy Sącz stanowi specyficzne środowisko, zupełnie autonomiczne, wyodrębnione z ogółu społeczeństwa, analogiczne do slyn- nego eksperymentu sądeckiego z 1958 roku (powstała wtedy Uchwała w sprawie rozwoju gospodarczego powiatu nowosądeckiego i miasta Nowy Sącz oraz rozszerze- nia uprawnień terenowych organów władzy państwowej na tym terenie). To wyspa odrębności w sensie mentalnym i strukturalnym (w swych poszukiwaniach autor dotarł do początków, do źródeł). Tak zwany eksperyment sądecki miał na celu de- centralizację władzy lokalnej, a tym samym: rozwój funkcji uzdrowiskowo-letnisko- wej oraz turystycznej, pobudzenie przemysłu, rzemiosła, w oparciu o wykorzystanie miejscowych rezerw surowcowych i ludzkich, z naciskiem na powiązany z turystyką przemysł ludowo-artystyczny oraz polepszenie warunków do rozwoju sadownictwa i przetwórstwa owocowo-warzywnego. Mimo powodzenia – w związku ze specyfiką władzy PRL-u – eksperyment po czterech latach bezpowrotnie zawieszono.

Pracę artystyczną stanowiły powierzchniowe i podwodne rejestracje wideo zebrane ze wszystkich cieków wodnych Nowego Sącza. Ujęcia zrealizowano u ujścia potoków do głównych rzek – Dunajca i Kamienicy w czasie dłuższej trwającej ciszy atmosferycz- nej, w celu uzyskania maksymalnej przejrzystości wody. To tam dało się zaobserwo- wać rzeczywistą jakość wody spływającej z przestrzeni miasta. Sposób rejestracji był zależny od głębokości samego ujścia (ujęcia jedynie spowalniano w celu uwypuklenia struktury wody i spływających nią nanosów). Dostrzeżono zjawiska sedimentacji i koagulacji pochodnych życia miasta. Autor tekstu zaprojektował instalację złożoną z monitorów, na których wyświetlał się niewidoczny „nieuzbrojonym” okiem obraz. To, co było widać na pierwszy rzut oka, to jedynie świecące białym światłem ekrany. Pomiędzy monitorami umieszczono szarą folię polaryzacyjną ujawniającą to, co kry- je się w bieli monitorów. Odsłaniało to – podobnie do pryzmatu – złożoność bieli, ujawniając prawdziwe obrazy żywych cieków płynących przez moje miasto. Obrazy wyświetlane na spreparowanych monitorach były zależne od kąta obserwacji oraz kąta liniowego pomiędzy kasetonami a folią w położeniu równoległym. Monitory, które wcześniej zostały odpowiednio zmodernizowane, podłączono do komputerów, z których emitowany był obraz.

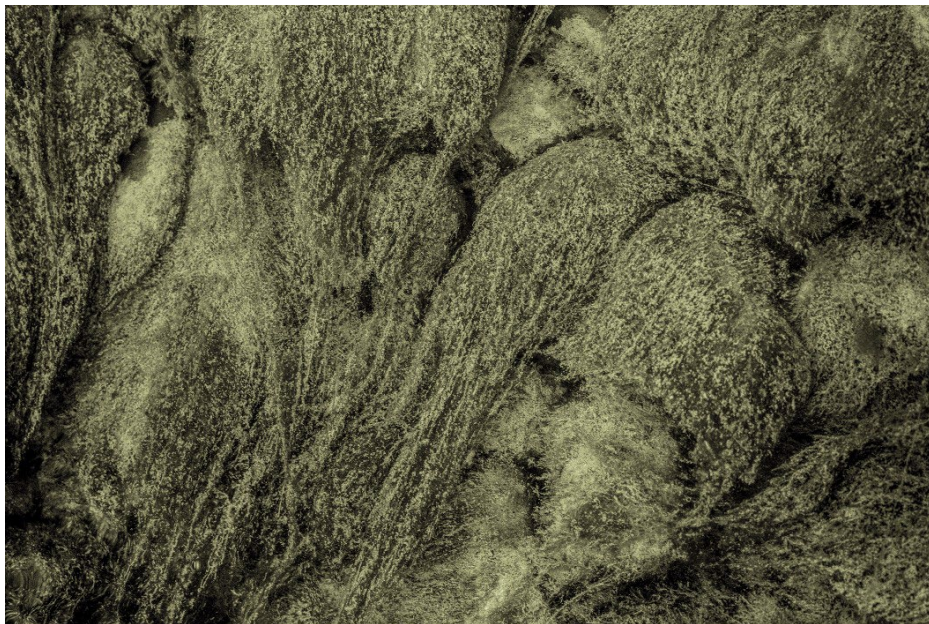
Całą instalację będzie można oglądać przez okulary polaryzacyjne, pozwalające na bezpośrednie widzenie wyświetlanych ujęć na monitorach/ kasetonach (uniemożliwi to zobaczenie białego światła wyświetlanego dla widzów „nieuzbrojonych”). Bezpośrednie widzenie obrazów pozwoli widzowi (niestety, jedynie pozornie) dostrzec prawdziwe ujęcia, ponieważ ich charakter w aspekcie koloru, gradacji, jak również samego pojawiającego się i znikającego obrazu będzie zmienny w zależności od kąta obserwacji.

Andrzej Naćciszewski

Autor jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, doktorem sztuki i adiunktem na Wydziale Nauk Społecznych i Sztuki Akademii Nauk Stosowanych w Nowym Sączu, opiekunem Galerii E/A i Koła Naukowego KADR. Jeden z pomysłodawców i organizatorów Festiwalu WIDZI SIĘ, przeglądu fotografii artystycznej oraz zjawisk okołofotograficznych – PRZESTRZENIE, a także warsztatów fotograficznych dla dzieci i młodzieży. Autor, współautor i uczestnik kilkudziesięciu wystaw zbiorowych oraz indywidualnych. Głównym obszarem jego działalności pozostają fotografia, wideo oraz instalacje

Bibliografia

- Aleksander, T. (1993). *Życie społeczne i przemiany kulturalne Nowego Sącza w latach 1870– 1990*, Kraków: Oficyna Literacka.
- Bauman, Z. (2009). *Konsumowanie życia*, przeł. Monika Wyrwas-Wisniewska. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Dzieje miasta Nowego Sącza, tom I* (1992). red. F. Kiryk. Warszawa-Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dzieje miasta Nowego Sącza, tom II*. (1993). red. F. Kiryk, S. Plazz. Kraków: Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”.
- Dzieje miasta Nowego Sącza, tom III*. (1996). red. F. Kiryk, Z. Plaza. Kraków: Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”.
- Estetyka czterech żywiołów* (2002). red. K. Wilkoszewska. Kraków: Wydawnictwo „Universitas”.
- Fototechnika*. (1982). red. G. Teicher. Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.
- Gustowska, I. (2000). *Względne cechy podobieństwa I–II*, Galeria Miejska Arsenal, Poznań.
- Migrała, L. (2017). *Historia Nowego Sącza*, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu.
- Pajdowski, L. (1982). *Chemia ogólna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Połomski, Ł. (2018). *Między zacofaniem a nowoczesnością. Społeczeństwo Nowego Sącza w latach 1867–1939*. Rzeszów: Libra.
- Rykwert, J. (2013). *Pokusa miejsca. Przeszłość i przyszłość miast*. przeł. T. Bieroń, MCK, Kraków.
- VOID. (2012). Katalog wystawy, Małopolskie Centrum Kultury „Sokół”, Nowy Sącz.



Potok Dąbrówka

Fot. Andrzej Naściszewski



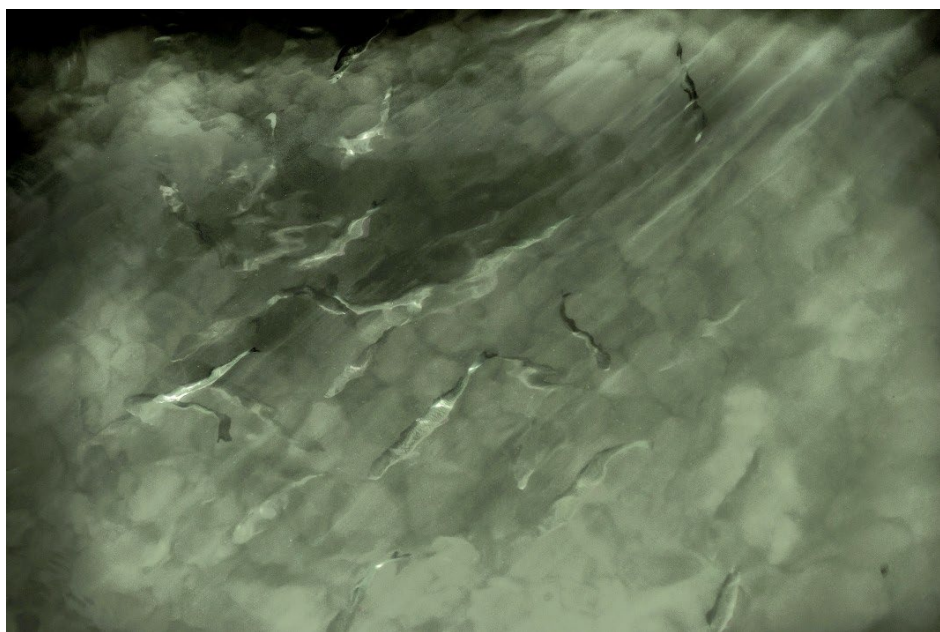
Rzeka Kamienica (centrum)

Fot. Andrzej Naściszewski



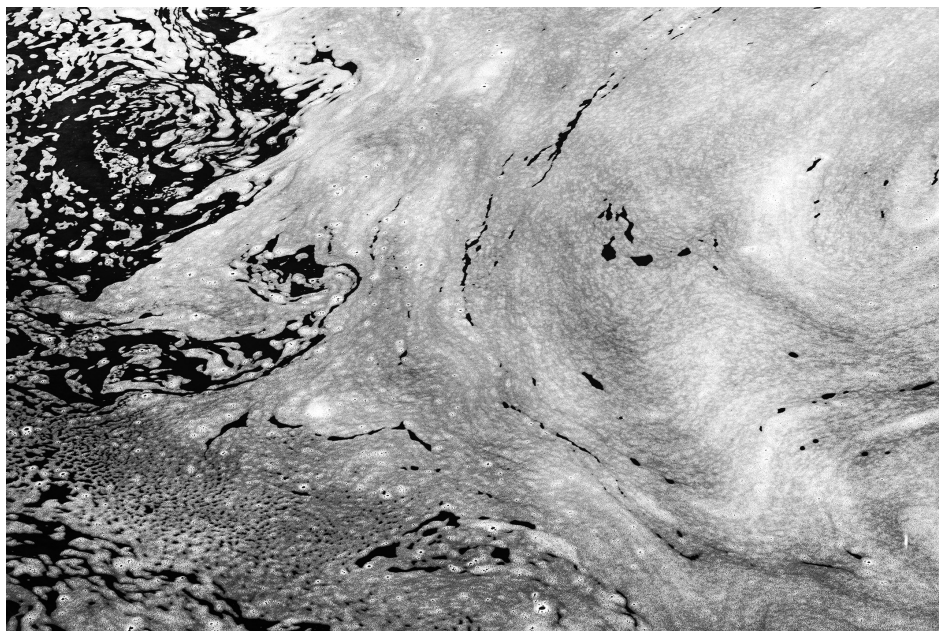
Rzeka Kamienica (centrum)

Fot. Andrzej Naściszewski



Rzeka Kamienica o wschodzie

Fot. Andrzej Naściszewski



Wir na rzece Kamienica

Fot. Andrzej Naściszewski